Nr 20. Kraków, Wtorek 14 Stycznia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 k. 70 h.
z dwurazową	36	18	9 k. 60 h.	3 k. 20 h.
W Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Hapesa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Widmo rewolucyi w Turcyi.

(Tel. N. Reformy).

Konstantynopol, 14 stycznia.

Wskutek ciągłych pogłosek o tem, jakoby Młodoturcy zamierzali w celach rewolucyjnych urządzić napad na Portę podczas obecności wielkiego wezyra, dyrekcya policyi zarekwirowała wojsko, które pospieszyło, aby obsadzić pałac Porty, ministerstwo wojny i kilka innych ważnych punktów. Z Pery popędził szwadron kawaleryi do Stambułu. Jeden batalion obsadził Portę i kilka sąsiednich budynków. Śledztwo nie wykazało jednak jeszcze nic takiego, coby świadczyło o planie zamachu na Portę, lub demonstracyi. Podobno wielki wezyr otrzymał listy z pogróżkami, wzywające go do dymisyi.

Dymisya gabinetu.

Konstantynopol. Mimo urzędowego zaprzeczenia, dzienniki młodotureckie stwierdzają, że gabinet postanowił podać się do dymisyi.

Interwencya mocarstw bez skutku.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że **wszystkie mocarstwa zatwierdziły tekst noty zbiorowej.** Zostanie ona natychmiast w Konstantynopolu wręczona.

Kolonia. „Koelnische Zeitung" donosi, że tekst noty zbiorowej został ułożony przez ambasadorów w Londynie i został już wysłany ambasadorom w Konstantynopolu.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung" donosi, że francuski ambasador w Konstantynopolu otrzymał już nowy tekst noty zbiorowej. — Tekst noty trzymany jest w tonie o wiele ostrzejszym, aniżeli tekst noty ambasadorów w Konstantynopolu.

Paryż. Tutejsze koła dyplomatyczne zdają sobie sprawę jasno z tego, że **interwencya mocarstw w Konstantynopolu pozostanie bez skutku.**

Turcya woli nową wojnę.

Londyn, 14 stycznia.

Biuro Reutera dowiaduje się z kół tureckich, że do zgromadzenia narodowego, wczoraj zwołanego w Konstantynopolu, przywiązują tam wielkie znaczenie. Jest prawie pewnem, że zadecyduje ono raczej podjęcie wojny, niż przyjęcie żądań państw związkowych. W kołach tureckich sądzą, że **delegaci tureccy może już dziś opuszczą Londyn.**

Turcya pod skrzydłami Anglii.

Wiedeń, 14 stycznia.

Ze strony dylomatycznej zapewniają, że Turcya obstaje dotąd przy swojem odmownem wobec Bułgaryi stanowisku. Groźba mocarstw, że Turcya przez dalszą wojnę naraża swoje posiadłości azyatyckie, pozostała bez wrażenia na Porcie, ponieważ, jak jeden z tutejszych dyplomatów tureckich oświadczył, **Turcya zawarła z Anglią umowę, na podstawie której Anglia jest zobowiązana chronić azyatyckie posiadłości Turcyi.** Umowa ta stoi w związku z umową turecko-angielską, na mocy której wyspa Cypr została swego czasu odstąpiona przez Turcyę Anglii.

Groźby zerwania rokowań o pokój.

Londyn. Dzień wczorajszy nie przyniósł wyjaśnienia sytuacyi. Wszyscy delegaci pokojowi grożą wyjazdem. Być może, że interwencya mocarstw w Konstantynopolu nastąpi dzisiaj.

Z wielkiem naprężeniem oczekują tu wyniku obrad tureckiego zgromadzenia narodowego, zwołanego przez rząd turecki.

Londyn. (B. Reutera). Delegaci państw bałkańskich przedłużają swój pobyt w Londynie tylko ze względu na wielkie mocarstwa w nadziei, że nota zbiorowa wywrze skutek i zmieni stanowisko Turków. Inaczej wyjechaliby i podjęliby dalsze kroki nieprzyjacielskie.

Berlin. Z Londynu donoszą: Tutejszy ambasador austryacki Mensdorff zaprosił do siebie na czwartek na obiad delegatów bałkańskich i tureckich, z czego wnoszą, że gróźb delegatów bałkańskich i tureckich, że wyjadą z Londynu, w kołach dyplomatycznych widocznie nie biorą poważnie i liczą, że we czwartek wszyscy delegaci będą jeszcze w Londynie.

Adryanopol i wyspy Egejskie.

Londyn. „Times" wypowiada zdanie, że kwestya Adryanopola i wysp Egejskich jest taką samą, jak sprawa rekompensat dla Rumunii i odgraniczenia Albanii. Żadna z tych spraw nie jest wartą ofiar i niebezpieczeństw, wynikłych z odnowienia wojny. Wszystkie sprawy mogą być przez wielkie mocarstwa rozwiązane. Państwa bałkańskie uznają, że ostatecznie rozwikłanie spraw pod wielu względami zależy od Europy i starać się będą pozyskać Europę dla swych dążności i ambicyi.

Berlin. Dzienniki donoszą, że Rosya oświadczyła się za odstąpieniem części wysp egejskich Grecyi, a za neutralizacyą wysp Tenedos, Imbros, Samotraki i Lemnos. — Niemcy zaś domagają się neutralizacyi wysp Mitilene i Chios.

Konferencya króla Ferdynanda z wielkim wezyrem.

Berlin. „Morgenpost" donosi: W ostatnich dniach miała się odbyć potajemna konferencya między królem bułgarskim a wielkim wezyrem pod Czataldżą.

Konferencya ambasadorów.

Londyn. Wczoraj po południu w urzędzie spraw zagranicznych odbyła się konferencya ambasadorów.

Rumunia a Bułgarya.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Wiedeń. O rokowaniach bułgarsko-rumuńskich nadeszły wczoraj korzystniejsze wiadomości. Powszechnie sądzą, że między tymi państwami przyjdzie do porozumienia.

Londyn, 14 stycznia.

„Times" donosi, że wczoraj rano odbyła się konferencya między Danewem a ministrem rumuńskim Jonescu. Konferencya ta uczyniła znaczny postęp, tak, że istnieje nadzieja ostatecznego załatwienia tej spornej kwestyi. Do udziału w tych rokowaniach zaproszono także delegatów serbskich, albowiem Rumunia stoi na stanowisku że także inne państwa bałkańskie muszą się przyczynić do koncesyi dla Rumunii za jej neutralność. Dlatego Bułgarya żąda od Serbii odstąpienia Monastyru, gdyż dopiero wtedy mogłaby uczynić Rumunii znaczniejsze koncesye.

Anglia i inne mocarstwa starają się pośredniczyć celem złagodzenia konfliktu, tak, że sprawa ta chwilowo straciła swoje ostrze i na razie Rumunia nie wykona swej groźby, że dwa korpusy rumuńskie przekroczą granicę bułgarską. Spodziewają się nawet, że prowizoryczne porozumienie między Rumunią a Bułgaryą nastąpi jeszcze w tym tygodniu, przed ukończeniem rokowań pokojowych z Turcyą.

Austrya a Rumunia.

Bukareszt. Ambasador austro-węgierski ks. Fürstenberg z polecenia cesarza Franciszka Józefa, jako znak wdzięczności za przyjęcie szefa sztabu generalnego Conrada w Bukareszcie i Rumunii, wręczył prezydentowi gabinetu Majorescu, szefowi sztabu generałowi Averescu i komendantowi korpusu w Bukareszcie generałowi Crainiceanu portrety cesarza z własnoręcznym podpisem.

Bukareszt. Dzienniki donoszą, że prezydent ministrów Majorescu, który dostał od cesarza Franciszka Józefa portret z własnoręcznym podpisem, otrzymał także odręczne pismo cesarza. Cesarz składa mu w tem piśmie gratulacyę z powodu jego roztropnej polityki i zręczności, dzięki której udało się wstrzymać konflikt, któryby mógł mieć dla całej Europy bardzo nieszczęsne następstwa. Cesarz ma także zapewniać w tym liście prezydenta ministrów, iż Rumunia zawsze liczyć może na poparcie Austryi.

Stanowisko Pasicza zachwiane.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 14 stycznia.

Mimo urzędowego zaprzeczenia serbskiego, wiadomości o zamierzonem ustąpieniu prezydenta ministrów Pasicza nie są bezpodstawnemi. Jak „Reichspost" donosi z Belgradu, między Pasiczem a serbskim zarządem wojskowym wybuchł konflikt w sprawie Monastyru. Rząd serbski zdecydował się odstąpić Bułgaryi Monastyr i wydał dotyczące polecenie. Naczelny komendant serbski jednak nie chce wykonać tego rozkazu. Konflikt ten spowodował zamiar ustąpienia Pasicza.

„Südslav. Corresp." donosi z Belgradu, że cała prasa serbska występuje przeciw Pasiczowi, krytykując bardzo ostro postępowanie rządu serbskiego zarówno w kwestyi portowej, jak i w sprawie zachowania się wobec Bułgaryi.

„Trgowiński Glasnik" oświadcza, że usposobienie w armii jest tego rodzaju, iż odstąpienie małej choćby tylko części terytoryum, zdobytego przez wojska serbskie, wywołałoby bardzo poważne następstwa.

„Politika" oświadcza, że ustępliwość Serbii musi mieć swoje granice. Jeżeli tak dalej pójdzie, to będzie lepiej, gdy Serbia wyrzeknie się swojej niezawisłości. Wojska serbskie nie powinny opuszczać wybrzeży adryatyckich wcześniej, zanim Europa nie ustali granic Albanii.

„Prawda" zwraca się przeciw Austryi, która chce Serbię zniszczyć.

„Tribuna" zapatruje się na sytuacyę bardzo pesymistycznie i krytykuje postępowanie rządu serbskiego. Kwestya albańska może wywołać wojnę europejską, za którą odpowiedzialność spadnie na Austryę.

Nie mają nic do dodania.

Belgrad. Ze strony miarodajnej donoszą, że oficyalne koła serbskie nie mają zamiaru dodawać jeszcze jakieś wyjaśnienia w sprawie ogłoszonego przez biuro Reutera oświadczenia serbskiego w kwestyi wycofania wojsk serbskich z wybrzeża albańskiego.

Pan Hartwig znowu judzi.

Wiedeń, 13 stycznia.

„Reichspost" donosi z Belgradu: Tutejszy poseł rosyjski Hartwig oświadczył korespondentowi „Now. Wremia": Armia serbska liczy obecnie 360.000 ludzi. Po wcieleniu zaś terytoryów zdobytych będzie liczyła pół miliona ludzi. Austrya będzie zatem miała poważnego przeciwnika w Serbii, która może zawsze liczyć na cały Związek bałkański, a nie jest wykluczonem, że na czele tego Związku stanie Rosya.

W dalszym ciągu oświadczył Hartwig, że Serbia życzy sobie, aby na tron albański powołano jednego z książąt czarnogórskich lub rosyjskich.

Austrya i Rosya.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 14 stycznia.

Wiadomość o powołaniu dwóch nowych roczników rezerw w Rosyi przyczynia się do osłabienia optymizmu, z jakim osądzają ogólnie sytuacyę na Bałkanie. Nie wiadomo, **w jakim celu Rosya, zamiast zredukować swe zarządzenia wojskowe, jeszcze je zwiększyła, a to tem bardziej, że ze strony rosyjskiej wyszła** była inicyatywa do kroków w Wiedniu, celem równoczesnego zredukowania, względnie zupełnego cofnięcia, poczynionych zarządzeń wojskowych w Austryi i Rosyi. „N. Fr. Presse" wyraża zatem wobec postępowania Rosyi obawę, że przykład ten może nie zostanie bez naśladownictwa.

Rosya przeczy.

Petersburg. Agencya petersburska oświadcza, że wiadomość, przejęta rzekomo z dzienników rosyjskich przez dzienniki zagraniczne, jakoby rząd rosyjski postanowił powołać pod broń dwa roczniki rezerwistów, jest zupełnym wymysłem. Żaden z dzienników rosyjskich takiej wiadomości nie zamieścił, a rząd rosyjski takiego zarządzenia nie wydał. Wobec tego poruszone przez jeden z dzienników wiedeńskich pytanie, przeciw komu to zarządzenie się zwraca, jest zupełnie bezprzedmiotowe.

„Idea austryacko-jagiellońska".

Petersburg. Z powodu zaślubin arcyks. Mechtyldy z ks. Olgierdem Czartoryskim „Nowoje Wremia" przypomina małżeństwo arcyks. Renaty z Radziwiłłem i stwierdza, że dom habsburski hołduje idei austryacko-jagiellońskiej, zmierzającej do zapanowania nad Słowianami. „Nowoje Wremia" zaznacza, że unia austro-polsko-ukraińska rozpadnie się tak, jak rozpadła się unia lubelska.

Agitacya carosławna w Galicyi.

Lwów. W Tołstołudzi w powiecie bobreckim zamknęło starostwo czytelnię im. Kaczkowskiego i „Russką drużynę", po poprzedniej rewizyi w czasie której znaleziono broszury, skierowane przeciw Austryi.

Conrad Hoetzendorf u cesarza.

Wiedeń, 14 stycznia.

Szef sztabu generalnego Conrad Hoetzendorf był wczoraj na długiem posłuchaniu u cesarza.

Przyszła Albania.

Londyn. Na podstawie narad ambasadorów, przyszła księstwo albańskie ma zaciągnąć pożyczkę 15 milionów franków w Austryi i we Włoszech na pokrycie pierwszych wydatków wprowadzenia administracyi. Za to finanse Albanii będą stały pod kontrolą Austryi i Włoch. Ponieważ budowa kolei w Albanii byłaby zbyt kosztowna, a Albańczycy nie chcą wogóle mieć kolei, — wprowadzony będzie ruch osobowy i towarowy za pośrednictwem automobilów, które są o wiele tańsze, a który to system okazał się w Hercegowinie bardzo korzystnym.

Zjazdy panujących.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Na wiosnę ma się odbyć kilka zjazdów monarchów. Cesarz Wilhelm w przejeździe do Korfu zatrzyma się jeden dzień w Wiedniu, a następnie spotka się z królem włoskim. Także król angielski rozpocznie z wiosną wizyty po dworach europejskich i odwiedzi dwór wiedeński i berliński.

Po dymisyi Milleranda.

(Telegr. „N. Reformy").

Paryż. Zamianowanie Lebruna ministrem wojny przyjęto życzliwie. Dzienniki żywo omawiają stronę polityczną postępowania Milleranda i przesilenie, radykalne wyrażają zadowolenie z powodu ustąpienia Milleranda, stwierdzając, że przez to gabinet stał się bardziej jednolitym. „Excelsior" zaznacza, że sposób ustąpienia Milleranda jest wprost typowym.

Intryga przeciw Poincaré'mu.

Paryż, 14 stycznia.

Sprawa Milleranda i reaktywowanie pułkownika Paty de Clama okazały się ułożoną z góry intrygą przeciw Poincaré'mu, którego kandydaturę na prezydenta republiki Millerand chciał obalić. Poincaré, chcąc przy piątkowym wyborze na prezydenta zdobyć większość, musiał mieć za sobą głosy radykałów, nacyonalistów i innych stronnictw prawicy. Drugi zaś kandydat, Ribot, miałby za sobą głosy umiarkowanych. Millerand, chcąc widocznie obalić Poincaré'go, wysunął na nowo sprawę Paty de Clama, która musiałaby pozbawić Poincaré'go głosów radykałów, gdyby chciał identyfikować się z Millerandem, albo głosów nacyonalistów, gdyby opuścił Milleranda. Zamiar ten udał się też Millerandowi, tak, że dziś o kandydaturze Poincaré'go nie ma już co nawet mówić.

Przypuszczają jednak, że także Millerand zakończył swoją polityczną karyerę tym krokiem. Chwilowo największe szanse wyboru na prezydenta mają Pams, minister rolnictwa i Dubost, prezydent senatu.

Zbrojenia w Niemczech.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Berlin. Dzienniki donoszą, że koszta zapowiedzianych nowych przedłożeń wojskowych wyniosą rocznie 75 milionów marek.

W związku z zapowiedzianymi przedłożeniami wojskowymi obiegają wieści o dymisyi ministra Heeringa. „Berl Volksztg" donosi, że powodem dymisyi Heeringa jest fakt, iż zaniedbał on wniesienia nowych przedłożeń wojskowych w chwili, gdy one nie natrafiłyby na takie trudności, jak obecnie. Podobno między kanclerzem Bethman-Hollwegiem a Heeringiem wybuchły nieporozumienia.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegr. „N. Reformy").

O wynaradawianie polskiej młodzieży.

Berlin. Parlament obradował wczoraj nad przedłożeniem ustawy o małoletnich.

Poseł ks. Pośpiech oświadczył, że dla pruskiej administracyi jest wobec Polaków każdy środek dobrym, nawet ustawodawstwo o młodzieży, byle popracować nad wynarodowieniem młodzieży. Szczególnie wychowanie opiekuńcze będzie w ten sposób prowadzone, aby dzieci zabierać rodzicom ze względów narodowych, nie aby dzieci poprawić, lecz aby rodziców karać. Mowca zwraca uwagę na następstwa strajku szkolnego we Wrześni. Wszystko rządowi pruskiemu ma służyć w tym celu, aby dzieci polskie oderwać od języka ojczystego i polskiej narodowości.

Z kuźni hakatystycznej.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. Sejm pruski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem.

Poseł Zedwitz (wolno-kons.) oświadczył, że stronnictwo jego zgadza się z wywodami ministra wyznań w sprawie Jezuitów. W kołach protestanckich panuje przekonanie, że zakon Jezuitów jest największym nieprzyjacielem protestantyzmu, że więc stronnictwo jego jest za utrzymaniem obecnego stanowiska w interesie pokoju wyznaniowego.

Minister rolnictwa Schorlemer oświadczył, że głównym celem kolonizacyi wewnętrznej jest udzielenie pracy chłopom i robotnikom rolnym w zagrożonych pod względem narodowym prowincyach. Mając ten cel na oku, rząd nie da sobie czynić zarzutów, że jest słabym.

Pos. Seyda podnosi, że ustawa o Jezuitach rani uczucia ludności polskiej. Im więcej jest zapasów kasowych, tem więcej wydaje się na cele kolonizacyjne; na ucisk Polaków wydano już przeszło miliard. Wywłaszczenie jest aktem gwałtu na ludności polskiej. Rząd idzie naprzód ze świadomością tego, aby polskich właścicieli rolnych uczynić bankrutami.

Wiceprez. Krause uważa, że wyrażenie to jest niedopuszczalne.

Pos. Seyda zakończył swe wywody stwierdzeniem, że Polacy nie mają zaufania do rządu i dlatego głosować będą przeciw budżetowi.

Pos. Wiemer (postęp. p. lud.) oświadcza, że stronnictwo jego zasadniczo jest przeciwne ustawie o wywłaszczeniu. Nie chcemy — mówił — popierać nieuprawnionych narodowych aspiracyj Polaków, ale pragniemy im przyznać pełne równouprawnienie jako obywatelom państwa. Popieramy sprawę wzmocnienia posiadłości włościańskich przeciw przewadze wielkiej własności i fideikomisów.

Minister spraw wewnętrznych Dalwitz oświadcza, że zażalenia posła Seydy nie są uzasadnione. Dowodzi tego ciągła prowokacyjna agitacya Polaków, którzy odpowiedzialność pragną zwalić na innych.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne dzisiaj.

Sprawy parlamentarne.

(Telegr. „N. Reformy").

Konwent seniorów.

Wiedeń. Prezydent Izby zwołał konwent seniorów na dzień 23 b. m.

Mały plan finansowy.

Wiedeń, 14 stycznia.

Wczoraj po południu zebrali się w parlamencie pod przewodnictwem prezydenta Izby Sylvestra przewodniczący stronnictw większości, celem naradzenia się nad sposobem załatwienia małego planu finansowego. Zastępcy klubów: włoskiego, socyalistycznego i ruskiego nie zostali zaproszeni na to posiedzenie, ponieważ zasadniczo nie należą do stronnictw większości, a chciano się przedewszystkiem przekonać, czy stronnictwa większości głosować będą za planem finansowym. W obradach tych wziął udział minister skarbu Zaleski. Ze strony polskiej uczestniczyli w tem posiedzeniu: dr Leo, Korytowski i Abrahamowicz. — Obecni zasadniczo **zgodzili się na zamierzone podwyższenie podatku osobisto-dochodowego od 10.000 koron w górę, i zgodzili się na wprowadzenie fakultatywnego wglądania w księgi handlowe, jednak pod warunkiem, że** przyjęte będą zastrzeżenia, które uniemożliwią nadużycia władz podatkowych przy tej czynności i wykluczą wyzyskiwanie ze strony konkurencyi.

W ciągu dyskusyi okazało się, że rząd ma zamiar wnieść ustawę o zaprowadzeniu podatku zapałkowego, jednak ustawa ta co do szczegółów nie jest jeszcze ustalona. — Rząd nie zdecydował się też jeszcze na wysokość tego podatku: 1 czy 2 halerze od pudełka.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędą się te narady w dalszym ciągu.

Odparcie zarzutów przeciw TSL.

Kraków, 14 stycznia.

Z powodu powtarzających się pogłosek, że w Towarzystwie Szkoły Ludowej panuje rzekoma rozrzutność pieniędzy na kosztowną administracyę, oraz na cele, z zadaniami TSL. nie pozostające w związku, Rada nadzorcza Towarzystwa uważa za słuszne i konieczne stwierdzić na podstawie dokładnej znajomości stosunków i spraw TSL., iż w przeciwieństwie do rozsiewanych pogłosek:

1) Ani członkowie prezydyum, ani członkowie Zarządu głównego TSL. nie pobierają za swe czynności żadnego zgoła wynagrodzenia, gdyż pracę swą oddają zupełnie bezinteresownie. Z grona urzędników Towarzystwa jest tylko kierownik biura na mocy § 49 statutu członkiem Zarządu, a zarazem urzędnikiem Towarzystwa, natomiast w myśl statutu nie może być członkiem Zarządu głównego, kto zostaje w stałej zależności finansowej od Towarzystwa.

2) Personal biurowy nieliczny i niewystarczający pobiera za trudną i odpowiedzialną pracę wynagrodzenie więcej niż skromne i nie stojące w żadnym stosunku do oddawanych świadczeń tak, że kierownik wszystkich biur i agend Zarządu głównego otrzymuje tylko pobory IX. rangi rządowej i to po blisko 10-letniej pracy na tem stanowisku.

3) Wydatki na administracyę Zarządu głównego nie przenoszą 3% wszystkich obrotów kasowych Zarządu głównego, które wynosiły w roku 1911 kwotę K 1,815.312 h 53. Jest to procent niższy, niż w innych podobnych wielkich instytucyach (n. p. Maticy Szkolnej w Czechach 5 i 3/4%), a nawet niż w bankach lub w większych gminach. Do kosztów Zarządu wliczono tu również wydatki, połączone z organizacyą i zakładaniem nowych i podtrzymywaniem życia i pracy w już istniejących Kołach TSL. Ogółem kosztuje administracya (bez przedsiębiorstw dochodowych) rocznie K 34.200 — (1911) podczas gdy w świetnie zorganizowanej Maticy Czeskiej około 60.000 K. W TSL. mianowicie wynoszą koszta podróży w sprawach Towarzystwa wraz z lustracyami i kosztami walnego Zjazdu K 2784 — płace niżej wyszczególnionego personalu biurowego i kursorów K 16.780, ubezpieczenie emerytalne K 1233, urządzenie biura K 240, czynsze K 1752, opał i światło K 696, księgi, formularze i druki K 348, wydatki kancelaryjne K 348, portorya i ekspedycya K 3434, czasopisma K 139, podatki i inne K 449, sprawozdanie roczne K 1044.

4) Każdy grosz, którym Zrząd główny dysponuje z Kasy TSL., idzie ściśle według intencyi ofiarodawcy, względnie w razie braku oznaczenia specyalnego na cele określone statutem Towarzystwa. Sprawozdania publiczne i ogłaszane drukiem są dostępne każdemu, a kontrola społeczeństwa umożliwiona w najszerszem pojęciu tego słowa.

W końcu musimy zwrócić uwagę na ogromny zakres czynności, jakie obejmuje Zarząd główny

i biuro TSL. Mianowicie TSL. utrzymuje obecnie 24 własnych szkół, 20 burs, 47 domów ludowych, 17 ochronek, 10 uczelń i ognisk itd., itd. Majątek nieruchomy, rozrzucony po całym kraju oraz na Śląsku i Morawach, przedstawiający wartość około 1,398.794 koron, wymaga technicznej i prawniczej opieki, 332 szkół wiejskich i subwencyonowanych przez TSL. z 21.023 wychowankami, wymaga ogólnego kierunku pedagogicznego, ciało nauczycielskie własne, złożone z 136 osób referatu personalnego, 289 Kół TSL. ręki organizatorskiej, 2440 czytelń i wypożyczalń książek, urządzanie corocznie około 7101 (w roku 1911) odczytów i obchodów narodowych kierownictwa oświatowego, budżetowanie i książkowanie oraz absolutnie pewna kontrola dochodów i wydatków wobec blisko dwumilionowego obrotu rocznego (1,815.313 koron w roku 1911) wymaga aparatu rachunkowego; wreszcie nieustająca akcya zbierania drobnych składek, większych ofiar, staranie o subwencye i zasiłki, pochłania mnóstwo sił i czasu, jeśli się zważy, że księga kasowa Zarządu głównego wykazuje 21.966 pozycyj w dochodach, a na ich pozyskanie trzeba było najmniej 300.000 druków, odezw, próśb i urgensów rozesłać. Wszystkie te czynności załatwia Zarząd główny przy pomocy 4 urzędników, 2 funkcyonaryuszy innych instytucyj, pracujących tylko po południu w biurze TSL. za skromną remuneracyą, oraz kilku manipulantek, podczas gdy w Matícy czeskiej pracuje 22 funkcyonaryuszy.

Mamy nadzieję, że powyższe wyjaśnienia będą wystarczającem odparciem fałszywych a w najwyższym stopniu szkodliwych wersyj o Towarzystwie Szkoły Ludowej. To też takie lekkomyślne powtarzanie bezpodstawnych i krzywdzących ogólnikowych plotek i zarzutów musi być uważane za chęć szkodzenia dobrej sprawie odrodzenia narodowego, której poświęciło się Towarzystwo Szkoły Ludowej przez uświadamianie narodowe ludu polskiego.

Z sali koncertowej.

Koncert Heleny Morsztynówny.

Koncert wczorajszy miał charakter poufny, skupiwszy na sali grono najbliższych znajomych koncertantki. Zapowiedź koncertu — wobec wieczoru chopinowskiego Rubinsteina, a nadto wobec nazwiska Cortot'a — nie zdołała odbić się silniejszem echem wśród szerszych warstw muzykalnej publiczności.

Gra p. Morsztynówny, niezwykle interesująca, drżała w pierwszym rzędzie nuansami kontrastów dynamicznych i daleko posuniętą techniką palcową: gdyby jeszcze rytmika miała należyte wyrównanie, wrażenie byłoby zupełne i jednolite; zarazem mąci czystość wrażenia uderzenie nieco ostre podczas silniejszych akcentów dynamicznych; raziło to przedewszystkiem w „Appasionacie", której interpretacya zresztą dowodziła wysokiego odczucia i wniknięcia w demoniczne głębie beethovenowskiej muzyki; — z uznaniem podnieść należy, że koncertantka nie przerwała cyklicznej łączności sonaty — mimo oklasków, rozbrzmiewających po pierwszem „allegro". — Grze p. Morsztynówny towarzyszy wymowna gestykulacya i mimika, która mogłaby poniekąd razić, gdyby nie była refleksem szczerości i bezpośredniości. Najbardziej zadowalały te ustępy programu, w których koncertantka rozwinąć mogła *bardzo pewną i zrównoważoną biegłość* techniczną: jak transkrypcye Liszta i Toccata Schumanna. Gra podziałałaby niezawodnie silnie, gdyby koncertantce dano do dyspozycyi fortepian — nastrojony!

Dr Józef W. Reiss.

Kronika.

Kraków, wtorek 14 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Hilarego i Feliksa.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 36; zachód o godz. 4 m. 03; długość dnia godzin 8 min. 27.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmienne, pochmurno, umiarkowane wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Dożywocie".

Kinoteatr T. S. L. (Podwale 6). Przedstawienia codziennie od godziny 4 po południu, w niedzielę i święta od godz. 3.

Odczyty:

„O powstaniu styczniowem 1863 r." prof. August Sokołowski w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej.

„Wytwórczość narodowa jako czynnik siły politycznej" dyr. Ligi pom. przem. J. Olszewski w sali Tow. technicznego (ul. Straszewskiego 28) o pół do 8 wieczór.

„Budowa ciała ludzkiego" dr M. Lipcówna przy ul. Zwierzynieckiej l. 14 o 7 wieczór.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Aida".

Z Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. W uzupełnieniu informacyj, podanych w wczorajszym numerze naszego dziennika, otrzymujemy o niedzielnem posiedzeniu Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego następujące szczegóły:

Najpierw przeprowadzono obszerną dyskusyę nad ogólną sytuacyą narodową, przyczem wypowiedziano jednomyślną opinię, że skład komitetu obywatelskiego, powoływanego obecnie do życia przez Radę narodową, jest jednostronny i nie uwzględnia w dostatecznej mierze sił różnych organizacyj społecznych, w kraju istniejących, ani też kierunków myśli politycznej.

Po przeprowadzeniu dyskusyi nad tym tematem udzielono prezydyum Stronnictwa, jak niemniej delegatom Stronnictwa do Rady narodowej, odpowiednich instrukcyj i uchwalono wejść w kontakt z komisyą tymczasową stronnictw niepodległościowych.

Po uchwaleniu znanej już rezolucyi, omawiano sprawy organizacyjne, w szczególności uchwalono powołać do życia w ciągu miesiąca komitety stronnictwa w szeregu miast i polecić przeprowadzenie tej uchwały posłom z tych miast wybranym, jako też mężom zaufania stronnictwa.

Wreszcie omawiano sprawę reformy wyborczej sejmowej, poczem stwierdzono, że przyspieszenie jej toku zależy od usunięcia trudności politycznych, nagromadzonych w sprawie uniwersyteckiej.

Drugi z rzędu poranek Chopinowski, urządzony staraniem Uniw. Ludowego, zgromadził, jak zawsze, tłumy publiczności. Okazuje się, że szerokie warstwy naszego miasta uznają potrzebę popularyzacyi muzyki w formie, wprowadzonej przez Uniw. Ludowy.

Dr Józef Reiss rozwinął w ostszym ciągu obraz Chopinowskiej twórczości, omawiając Preludya, Etiudy, Ballady i Scherza pod względem ich stanowiska artystycznego i historycznego.

Piękna ilustracya fortepianowa, spoczywająca w rękach prof. Lipskiego, uplastyczniła wywody prelegenta. Następnie p. Wanda Hendrichówna odśpiewała cztery pieśni Chopina w sposób przynoszący jej zaszczyt jako interpretatorce tych „niewdzięcznych" i zaniedbanych u nas niestety pereł muzycznej liryki. Dr Reiss położył w wykładzie swoim szczególny nacisk na znaczenie Chopinowskich pieśni, wykazując tkwiące w nich „postępowe" pierwiastki. Wskazaniem roli, jaką Chopin odegrał jako „harmonista", zakończył prelegent swoje wywody.

Nowa linia tramwajowa. Od soboty odbywają się próby przygotowawcze do otwarcia nowej linii tramwajowej Trzeci most—Salwator. Przedwczoraj i wczoraj puszczono w ruch kilka nowych wozów. Liczne grupy publiczności przypatrywały się kursującym wozom, obsadzonym motorowymi i konduktorami, odbywającymi praktyczne ćwiczenia. Wozy są znacznie większe, mogą pomieścić 50 osób, platformy i drzwi do platform są oszklone, tak, że chronią publiczność od wiatrów i przeciągów. — Wczoraj rozpoczęła swe czynności komisya techniczno-policyjna, mająca udzielić zezwolenia na otwarcie ruchu. Komisya ta ukończy swe czynności około 16 b. m. i wtedy rozpocznie się normalny ruch na tej nowej linii.

Tow. prawnicze i ekonomiczne w Krakowie. Dnia 17 b. m. o godz. 6 wieczorem wygłosi adwokat dr Artur Benis w auli uniwersytetu Jagiellońskiego odczyt p. t.: „Nowela górnicza wobec interesów gospodarczych galicyjskiego górnictwa".

Kurs koszykarstwa ozdobnego otwarty został w Krakowie w miejskiej szkole przemysłowej żeńskiej dnia 7 b. m. i trwać będzie przez miesiące styczeń i luty. Jestto pierwszy z kursów, jakie szkoła urządzać będzie od czasu do czasu dla wyrobów nie objętych organizacyą szkoły i nie wymagających zbyt długiego czasu dla nabycia biegłości.

Wyroby koszykarstwa ozdobnego jak: bombonierki, koszyczki na roboty, podstawy, koszyczki na kwiaty i t. d. mają w handlu obszerne zastosowanie, a dotąd sprowadzane były do nas prawie wyłącznie z zagranicy. Celem kursu zatem jest, choć w części temu zapobiedz.

Dalsze wpisy tylko do 16 b. m. przyjmuje dyrekcya szkoły przemysłowej żeńskiej (ul. Potockiego l. 11, I p.) między godziną 11—12 przed południem.

Z krakowskiego klubu cyklistów i motorzystów. W sobotę 25 stycznia b. r. urządza krakowski klub cyklistów i motorzystów wielką zabawę taneczną, z której czysty dochód przeznaczony jest na budowę własnego toru kolarskiego. Zabawa odbędzie się w specyalnie na ten cel urządzonej sali Drobnera (pl. Szczepański).

Wstęp na salę 2 K 75 hal. od osoby, bilet familijny (3 osoby) 6 K 60 hal. Zaproszenia oraz bilety nabywać można w firmach WP. K. Jarosz Rynek l, 41 i W. Dowgiałło ul. Floryańska l. 19. Wstęp za okazaniem zaproszenia tylko do godz. 12 w nocy. Komitet urzęduje codziennie między 2—3 i 5—6 przy ul. Loretańskiej l. 6 (p. Z. Wołoszynowski).

Opłatek T. S. L. IX Koło im. „Królowej Jadwigi" urządza wspólny uroczysty opłatek dnia 19 b. m. w lokalu Koła „Dom robotniczy" ul. św. Tomasza. Wiele wybitnych osób przyrzekło udział, należy więc spodziewać się, że zebranie to zbliży wiele sfer, dla których idea oświatowej pracy nie obca. — Dla członków wstęp 2 K. — Początek o godz. 6 wieczorem.

Godny naśladowania przykład. Znana w Krakowie przy ul. Karmelickiej l. 4, firma Lubelski i Król, nie tylko, że z własnej inicyatywy sama postarała się o umieszczenie w swym lokalu puszki składkowej na cele I. Koła T. S. L., ale nadto dokłada starań, by puszka w ich lokalu jak największe wykazywała dochody. Aby dać obraz zapobiegliwości firmy Lubelski i Król w zbieraniu funduszu na cele T. S. L., wystarczy wspomnieć, że wskutek zachęty właścicieli firmy, złożyli w dniu 12 grudnia 1912 trzej tylko goście, t. j. WP. Wojciech Głuszyński, Adam Goleo i Ludwik Jachymiak do puszki I. Koła T. S. L. w Krakowie kwotę 28 K. Gdyby inni w Krakowie kupcy nie byli tak obojętni w zbieraniu funduszów na cele T. S. L., to nasze społeczeństwo mogłoby się poszczycić takimi funduszami na cele oświaty kresowej, jak Czesi, a Towarzystwo szkoły ludowej nie potrzebowałoby z braku funduszów być narażone na ewentualne nawet zamknięcie szkół kresowych.

Z sali sądowej. Dnia 28 b. m. odbędzie się w tutejszym sądzie karnym rozprawa przeciwko funkcyonaryuszom kolejowym, p. Narowskiemu, Fr. Ganobosowi i Edwardowi Ippoldtowi, oskarżonym o oszustwa na tle rzekomego „wyrabiania" za wynagrodzeniem posad kolejowych dla robotników.

Napaść na dyrektora Teatru artystycznego. Z Zakopanego donoszą: Między Aleksandrem Reichem ze Lwowa a p. Dantem Baranowskim, kierownikiem przebywającego tu Teatru artystycznego, przyszło do następującego zajścia: Reich, czując jakąś urazę do p. Baranowskiego, napadł go w jednym z tutejszych publicznych lokalów i okutą laską uderzył go między lewe żebra tak silnie, że p. Baranowski ciężko zaniemógł. Sprawą zajął się komisarz klimatyczny. Stan p. Baranowskiego jest poważny.

Ofiary pijaństwa. Z Wiednia donoszą: Po pijatyce w mieszkaniu robotnika Jana Brunera, znaleziono gospodarza, jego troje dzieci i jednego robotnika w stanie nieprzytomnym. Robotnik i starsza córka Brunera zmarli podczas transportu do szpitala. Stan reszty groźny.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował zwyczajnymi członkami Rady archiwalnej na lat pięć zwyczajnego profesora uniw. dra Stanisława Krzyżanowskiego, dyrektora archiwum miejskiego w Krakowie, pensyonowanego profesora uniw., radcę dworu dra Stanisława Smolkę w Rudawie pod Krakowem i zwyczajnego prof. uniw. dra Cyryla Studzińskiego we Lwowie.

Telegramy

z dnia 14 stycznia.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj w Schoenbrunnie arcyksięcia Fryderyka, który, jak wiadomo, w jego zastępstwie był obecnym na ślubie arcyks. Mechtyldy w Żywcu.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu ministra spraw wewnętrznych Heinolda, który w zastępstwie chorego prezydenta ministra Stuergkha zdał cesarzowi sprawę z sytuacyi politycznej i parlamentarnej.

Berno. Izba handlowa wybrała wiceprezydenta Rudolfa Rohrera swoim prezydentem.

O mandat miejski z powiatu jaworowskiego.

Lwów. Ukraiński Narodny komitet uchwalił wysunąć kandydaturę Jana Kochanowskiego, naczelnika sądu powiatowego w Krakowcu, na posła do Sejmu w kuryi wiejskiej powiatu jaworowskiego. Przyjdzie tu do walki z moskalofilami, którzy stawiają tam także swojego kandydata.

Wybory do Sejmu pruskiego.

Berlin. Wybory do Sejmu pruskiego odbędą się prawdopodobnie 14 maja.

Podróże Miliukowa.

Belgrad. „Tribuna" donosi, że poseł do Dumy rosyjskiej Miliukow miał długą konferencyę z Pasiczem, poczem wyjechał do Sofii, skąd uda się następnie do Konstantynopola.

Wypadek infanta hiszpańskiego.

Madryt. Infant Ferdynand podczas ćwiczeń spadł z konia i złamał lewą rękę.

Pożar w kopalniach nafty.

Grosny. (Pet. ag.) W kopalniach nafty firmy Achwerdów w dwóch szybach wybuchł pożar i przeniósł się na trzy szyby przedsiębiorstwa Spiess oraz na zbiorniki nafty.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 stycznia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ul. Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 3 K w zwyż i stajnia): Marceli Więcławski z Sosnowic, Emil Kubala z Myślenic, Kazimierz Brzóry z Tarnobrzegu, Józef Mleczko z Tarnowa, Adam hr. Marassé z Jurkowa, Leon Szlapak z Bruner, Józef Gruca z Grybowa, Paula Steidler z Wiednia, Jan Daniłowicz z Krakowa, Wilhelmina Majewska z Łomży, Józef Baudisch z Buczacza, Henryka Łopatyńska z Wołynia, Józefina Kruczkowska z Wrocławia, Michał Dąbrowiecki z Husiatyna.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 274·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 253·90, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 283·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 112·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 482·— Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 33·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 207·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 217·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 4 0·—.

Wiedeń, 13 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 618·—, węg. Zakł. kredyt. 801·50, Anglobanku 322·—, Unionbanku 587·—, Länderbanku 505·—, Bankvereinu 509·—, Bodencredit 198·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 638·—, Akcye praskiego Banku kredyt. —·—, Kolei państwowych 707·50, kolei południowej 104·50, kolei północnej 4830·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1047·—, Rima Muranyi 715·25, Praskiego Tow. żelaznego 3500·—, Fabryki broni 917·—, Akcye tureckie tyt. 297·—, Gal. Karp. Tow. naft. 833·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 85·80, Austr. renta koron. 85·90, Węgier. renta koron. 85·30, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 85·30, 4% Listy Banku hip. 83·90, 4½% Listy Banku hip. 93·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 88·—, 4½% Listy Banku kraj. 93·50, 4% Gal. Obl. propin. 86·90, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·50, 4% pożyczka m. Lwowa 90·—, 4% pożyczka m. Krakowa 83·—, Losy tureckie 218·—, Marki 117·8, Ruble 254·—, Rosyj. pożyczka 781·—, Skoda 541·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie z powodu politycznej sytuacyi rezerwowane.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.